IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 3)
z dnia 19 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 3)

19 grudnia 2019 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra sportu na temat działalności resortu w 2020 r.,

– informacja ministra rozwoju na temat działalności resortu w 2020 r. w zakresie turystyki,

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2020 r.,

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Danuta Dmowska-Andrzejuk** minister sportu i turystyki wraz ze współpracownikami, **Marek Niedużak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Teresa Buczak** p.o. dyrektora Departamentu Strategii i Marketingu Polskiej Organizacji Turystycznej, **Bogusław Gałązka** prezes Fundacji Góra Spokoju.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Szanowni państwo, za listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji. W imieniu pań i panów posłów witam serdecznie zaproszonych gości. Dziś po raz pierwszy jest z nami pani minister Danuta Dmowska-Andrzejuk. Witamy panią minister. Witam panią minister Annę Krupkę – po raz pierwszy na posiedzeniu. Witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju – pana Niedużaka. Witam pana prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej – Roberta Andrzejczyka. Nie ma go, ale w zastępstwie jest pani prezes. Witam wszystkich dyrektorów departamentów, którzy towarzyszą ministrom.

Szanowni państwo, porządek dzienny przewiduje trzy punkty. W pierwszym punkcie mamy informację ministra sportu na temat działalności resortu w 2020 r., w punkcie drugim informację ministra rozwoju na temat działalności resortu w 2020 r. w zakresie turystyki, a w punkcie trzecim rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2020 r. Czy są uwagi do porządku dziennego? W takim razie mam jedną. Tak jak ustaliliśmy, projekt uchwały sejmowej na okoliczność stulecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego jest przed państwem. Prosiłem sekretariat, aby został rozdany. W czasie, w którym będziemy debatowali nad sportem i turystyką, bardzo proszę o uwagi. Ewentualnie tę inicjatywę podjęlibyśmy w punkcie trzecim, przed rozpatrzeniem projektu planu pracy Komisji.

Czy są inne uwagi odnośnie do porządku dziennego Komisji? Nie słyszę. Wobec braku zastrzeżeń co do autopoprawki, którą zgłosiłem, którą zapowiedzieliśmy tydzień temu, stwierdzam, że Komisja przyjęła czteropunktowy porządek dzienny.

W związku z tym, że pani minister jest umówiona na spotkanie i o 14.00 będzie musiała nas opuścić, a temat przez nią prezentowany przewidujemy w punkcie pierw-

szym, nie zwalniając tempa, proszę panią minister o kilka słów, przedstawienie się oraz omówienie kilku obszarów, które uważa za istotne, jeśli chodzi o działalność resortu w roku 2020. Bardzo proszę, pani minister.

Minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie. Cieszę się, że mogę się z państwem spotkać i przedstawić plany na przyszły rok. Wielu z państwa ma ogromną wiedzę w zakresie sportu. Chciałabym tę wiedzę wykorzystać do tego, abyśmy wspólnie pracowali nad poprawą polskiego sportu. Od mojego powołania na stanowisko ministra sportu minęło niewiele czasu. Wiem już teraz, że programy, które wprowadzone były przez mojego poprzednika, będą kontynuowane. Postaram się też wprowadzić kilka moich własnych pomysłów, które chciałabym państwu przybliżyć.

W zakresie infrastruktury sportowej działania zorientowane będą na wsparcie rozwoju powszechnej infrastruktury sportowej poprzez dofinansowanie inwestycji w obiekty sportowe, które mogą służyć ogółowi społeczeństwa, są powszechnie dostępne i przyczynią się do poprawy warunków prowadzenia zajęć wychowania fizycznego i aktywizacji ruchowej społeczeństwa. Wsparcie infrastruktury przeznaczonej dla sportu wyczynowego, ukierunkowanego na profesjonalizm, obejmie rozwój obiektów związanych ze sportami olimpijskimi, akademickimi oraz obiektami zlokalizowanymi w miejscach, gdzie prowadzone jest szkolenie centralne dla zawodników. Wspierany będzie rozwój bazy sportowej, co umożliwi ubieganie się o organizację imprez międzynarodowych, na których nam zależy. Ponadto w ramach realizowanych programów będziemy dążyli do tego, aby nowo budowane, remontowane czy modernizowane obiekty były przystosowane w znacznym stopniu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Oprócz realizacji kolejnych edycji programów infrastrukturalnych – „Sportowej Polski", „Programu rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej" oraz „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu" – priorytetem będzie dla mnie realizacja pilotażowej edycji programu budowy zadaszeń boisk piłkarskich. Celem programu jest stworzenie warunków do całorocznego treningu oraz szkolenia piłkarskiego. Realizacja programu przyczyni się do wyeliminowania problemów z dostępnością takich boisk w okresie jesienno-zimowym. Będzie można z nich korzystać przez cały rok. Ponadto program jest odpowiedzią na stwierdzony deficyt tego typu obiektów o charakterze ogólnopolskim, inicjuje oraz wspiera inwestycje w zakresie zadaszeń pełnowymiarowych boisk piłkarskich.

W zakresie sportu wyczynowego najważniejsze zadania będą dotyczyły poprawy pozycji reprezentantów polski w światowym współzawodnictwie oraz przygotowań do zbliżających się letnich igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w Tokio oraz zimowych igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w Pekinie. Oczywiście obejmie to też mistrzostwa świata i Europy w dyscyplinach olimpijskich. Chciałabym kontynuować także misję poprawy jakości zarządzania organizacjami sportowymi w Polsce w obszarze sportu wyczynowego oraz zwiększanie przejrzystości funkcjonowania polskich związków sportowych. Mam tu na myśli złą sytuację w polskich związkach. Chciałabym zaprosić do współpracy przedstawicieli prezesów związków, które sobie dobrze radzą – do spójnego działania na rzecz poprawy tej trudnej sytuacji w pzs.

Planuję dalszą realizację programu „Team 100", który świetnie się sprawdził. Liczba zawodników z początkowej setki wzrosła praktycznie trzykrotnie. Nie ma co dłużej mówić o tym sukcesie.

Moją uwagę zwróciła również sytuacja zawodników po zakończeniu kariery. Myślę, że jest tu pole do poprawy. Z doświadczenia wiem, że najlepsi zawodnicy po zakończeniu kariery – medaliści mistrzostw świata i Europy – nie podejmują pracy w zawodzie trenera. Rozmyślam nad stworzeniem programu, który angażowałby tych zawodników po zakończeniu kariery bezpośrednio do współpracy z zawodnikami w związkach sportowych.

Bliski mojemu sercu jest też sport wojskowy. Jest tu pole do poprawy. Mała jest świadomość tego, że sport wyczynowy w dużej mierze jest zależny od sportu wojskowego. Etaty wojskowe umożliwiają sportowcom dyscyplin mniej medialnych uprawiać sport

ze spokojem. Uważam, że współpraca z Ministerstwem Obrony Narodowej powinna być poszerzona. Niedawno wróciliśmy z wojskowych igrzysk w Wuhan. Obrazowały one, jak wielu sportowców jest w wojsku i jak dużym zainteresowaniem się ono cieszy wśród naszych sportowców.

W zakresie sportu powszechnego w 2020 r. będziemy kontynuowali realizację znanego programu „Szkolny klub sportowy" – z budżetem około 55 mln zł, programu „Klub" – z budżetem 40 mln zł, a także projektu „Narodowej bazy talentów". Będziemy też prowadzili dalsze działania w ramach programu „Sport wszystkich dzieci" oraz „Sport dla wszystkich" oraz działania wspierające upowszechnianie sportu w środowisku osób z niepełnosprawnościami, a także sportu akademickiego.

Planuję ogłoszenie dwóch nowych programów – „Skaut" oraz „Certyfikacja szkółek piłkarskich". W ramach programu „Skaut" ponad 3,5 tys. trenerów, instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego odwiedzi w 2020 r. 13 tys. szkół w całym kraju. Ich zadaniem będzie obserwacja zawodów lokalnych, szkolnych oraz przeprowadzenie pomiarów sprawności wybranych dzieci pod kątem określenia potencjału sportowego. Pozwoli nam to wyłapywać najbardziej utalentowane osoby. Dotrzemy do około 1,5 mln dzieci i młodzieży do 15. roku życia. W 2019 r. uruchomiony został program pilotażowy w czterech województwach: śląskim, świętokrzyskim, małopolskim oraz podlaskim.

Drugi program to „Certyfikacja szkółek piłkarskich". To projekt skierowany do podmiotów prowadzących szkolenie piłkarskie dzieci w wieku 6–13 lat. Głównym założeniem jest podniesienie i ujednolicenie poziomu szkolenia szkółek piłkarskich. Wiąże się to bezpośrednio z opracowaniem jednolitych standardów pracy z młodymi zawodnikami oraz stworzeniem jednolitych warunków infrastruktury, optymalnej dla prowadzenia efektywnego szkolenia sportowego. Budżet programu w roku 2020 wynosi 35 mln zł. Przy zakładanych efektach realizacji programu liczba dzieci i młodzieży uprawiających piłkę nożną może osiągnąć pułap 2 mln uczestników.

Ponadto ważnym działaniem w najbliższym czasie będzie dla mnie kontynuacja prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Zmiany mają na celu zoptymalizowanie systemu poboru opłaty stanowiącej przychody Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów oraz skuteczności wywiązywania się przez podatników z ustawowych obowiązków. Mają one także na celu stworzenie warunków umożliwiających skuteczną windykację należności przez urzędy skarbowe.

Kontynuowane będą również działania w zakresie współpracy międzynarodowej programu „Kibice razem" oraz innych zadań, o których szerzej mowa w przekazanym Wysokiej Komisji materiale.

Chciałam bardzo podziękować za uwagę. Ze względu na moje plany pozostawiam z państwem panią minister Annę Krupkę i cały sztab Ministerstwa Sportu. Stawili się przedstawiciele wszystkich departamentów i na pewno odpowiedzą na państwa pytania. Liczę na współpracę w przyszłości.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Też liczymy na współpracę z panią minister. To pierwsze spotkanie, ma charakter zapoznawczy. Chciałbym, aby pani minister wysłuchała chociaż kilku pytań, które zapewne państwo posłowie chcą zadać w pani obecności. Bardzo proszę, to będzie blok pytań. Jako pierwszy głos zabierze Tadeusz Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowni państwo, pani minister miała mało czasu, aby przygotować program. Rozumiem, że to jest w znacznej mierze kontynuacja, z pewnym nowym spojrzeniem. Pierwsza uwaga do pani minister i współpracujących z nią osób – aby 19 grudnia nie przekazywać materiałów do informacji przedstawianej 19 grudnia. To jest pewien dyskomfort, iż otrzymałem ten materiał, kiedy wchodziłem na salę. Chyba się zgadzamy, że musi obowiązywać pewna kultura wzajemnych relacji. To wyjątkowe spotkanie. Przyjmijmy, że siedem dni to minimalny, konieczny do zachowania standard, jeśli chodzi o przekazywanie dokumentów.

Jako pierwsze chcę skierować do pani minister podziękowanie za ten ostatni sygnał, dotyczący legislacji. Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów – miałem zaszczyt być inicjatorem i posłem sprawozdawcą tego funduszu. Wymyśliliśmy pozabudżetowy system wsparcia. Jeśli wymaga on doprecyzowania, aby skutecznie ściągać środki od podmiotów zobowiązanych do płacenia, jako klub Lewica włączymy się w poszukiwanie środków finansowych. Może uda się nam przy okazji prac rozszerzyć ten mechanizm na inne obszary, aby środków było więcej.

Drugi apel do pani minister – była pani doskonałym sportowcem. Ma pani doświadczenie w pracy w polskich związkach sportowych. Ma pani szansę być pierwszym ministrem, który stworzy partnerskie relacje między ministerstwem a związkami sportowymi. Hasło to wieloletnie umowy na przygotowania olimpijskie. Każdy minister, który tu przychodził, gdy zadawałem mu to pytanie, był jak najbardziej za. Potem, gdy dostał władzę i pióro do ręki, wolał podpisywać umowy po kolei, wysłuchiwać uzasadnień, a nie postępować po menedżersku: program, decyzja, cykl olimpijski. Ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie pozwala pani i każdemu członkowi rządu podpisać umowę w wyniku postępowania konkursowego na pięć lat. Cykl olimpijski ma cztery lata. Jeśli chodzi o władzę publiczną, województwo wielkopolskie ma taki program. Marszałek województwa wielkopolskiego podpisał w tym roku z Wielkopolskim Stowarzyszeniem Sportowym, pracującym na rzecz dzieci uzdolnionych sportowo, podmiotami typu Ludowe Zespoły Sportowe, Szkolny Związek Sportowy, pięcioletnie umowy. Można? Można. Niech pani minister wspólnie ze współpracownikami się temu przyjrzy, aby po igrzyskach olimpijskich mogła pani z takim projektem wystąpić. Oczywiście rozlicza się to co roku, robi korekty, ale raz wybiera się partnera, który realizuje zadania przygotowań olimpijskich dla danej dyscypliny sportu.

Pani minister ze względu na czas nie wspomniała o jednym fakcie. Może nie ma tego w tym materiale, ale człowiek w ciągu trzech minut nie jest w stanie tego wszystkiego przeczytać. Mówiła pani o programach przygotowań do igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich. Mamy jeszcze światowe igrzyska głuchych oraz sport osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi, czyli olimpiady specjalne. Wiem, że te dwa projekty są dofinansowane zarówno z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, PFRON i innych źródeł. Warto byłoby, jeśli już rozmawiamy, mówić o wszystkich trzech systemach. Są one afiliowane przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Tak samo olimpiady specjalne. Powinniśmy je zawsze równo traktować. Doprowadziliśmy do równości sportowców. Świadczenia dla medalistów olimpijskich mają zarówno ci, którzy są na igrzyskach głuchych, paraolimpijskich i igrzyskach olimpijskich.

Ostatnia sprawa – chcę dać czas na wypowiedź koleżankom i kolegom z Komisji – od 1994 r., kiedy z inicjatywy posłów Lewicy wprowadziliśmy mechanizm dopłat do gier liczbowych, tzw. dopłaty do totolotka, a teraz Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, co roku dysponuje pani kwotą około 1 mld zł. Z budżetu ma pani około 250 mln zł, w porywach 300 mln zł. Chodzi o to, aby teraz, gdy część tych środków jest przeznaczona na rozwój bazy sportowej, pomyśleć o sprawności bazy sportowej plus. Jest mowa o regionalnej infrastrukturze sportowej i modernizacji. O co mi chodzi? Ostatnio na posiedzeniu komisji sportu i turystyki Sejmiku Województwa Wielkopolskiego – to województwo ma najwięcej wybudowanych orlików i korzysta z systemowych rozwiązań, o których wspomniałem – doszliśmy do wniosku, że potrzeba już dziś środków na modernizację bazy, jaka została stworzona w oparciu o środki z dopłat do gier liczbowych i innych programów rządowych. Chodzi o to, aby był to taki program – z ministerstwa jest złotówka, z samorządu wojewódzkiego złotówka i złotówka z gminy lub powiatu, który jest właścicielem tejże bazy. W ten sposób można byłoby ustalić, że obiekty starsze niż na przykład dziesięć lat – to jest do ustalenia – będą mogły być przywracane do świetności i ponownie służyć społecznościom lokalnym. Szybko i na temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Na temat na pewno. Przewodniczący Jakub Rutnicki ma głos. Kto jeszcze ma pytania?

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Pani minister, moje gratulacje, nie miałem jeszcze przyjemności pogratulować objęcia tej zaszczytnej funkcji.

Dużo pani mówiła na temat infrastruktury sportowej. To rzeczywiście bardzo ważna część pracy ministerstwa. Powiedziała pani o pilotażowym projekcie zadaszania pełnowymiarowych boisk. Rozumiem, że będzie to dotyczyło sztucznej i naturalnej nawierzchni? Proszę ewentualnie mnie poprawić, jeśli się mylę. Co do zasady – pewnie to będzie sztuczna nawierzchnia.

Mam propozycję. Jest problem, jeśli chodzi o program „Sportowa Polska". W 2019 r. mnóstwo samorządów pytało, czy będą jeszcze jakieś protokoły, kiedy zakończy się całościowe ocenianie, bo cały czas to trwa. Chciałbym zwrócić pani minister uwagę na to, aby proporcje, jeśli chodzi o rozdysponowywanie inwestycji w skali kraju, były równomierne. Województwo podkarpackie w porównaniu do wielkopolskiego – którego mam zaszczyt być posłem – to skala 10:1 na rzecz województwa podkarpackiego, jeśli chodzi o kwoty przeznaczane na infrastrukturę sportową. Myślę, że pani minister zgodzi się ze mną, że sport nie ma barw politycznych. Inwestycje powinny być realizowane w sposób równomierny, tak abyśmy mogli rozwijać sport w całym kraju. Mam prośbę. Jeśli spotkamy się w styczniu, aby omówić kwestie programów infrastrukturalnych, aby ogłoszono listy rankingowe w czasie, gdy samorządy przygotowują swoje plany budżetowe. Samorządy przygotowują budżet na 2020 r., a nie wiedzą jeszcze, czy jest szansa, aby z programów, do których składali wnioski, dostać pieniądze. Myślę, że to rzecz ważna, o której powinniśmy pamiętać.

Jeśli chodzi o zadaszenie boisk piłkarskich, to rzeczywiście dobry pomysł, ale pamiętajmy o orlikach. Zabrakło na nich tego ostatniego komponentu, jakim było zadaszenie. Nie chodzi o profesjonalne szkolenie, bo pełnowymiarowe balony kosztują kilka milionów złotych – to gigantyczne przedsięwzięcia i jest problem ze składowaniem tego typu obiektów. Cieszymy się, że Lech Poznań ma taki obiekt, ale to zupełnie inny budżet. W 90% małe balony, które zakrywałyby orliki, byłyby świetnym rozwiązaniem. Pani minister, mamy w kraju mnóstwo szkół, które nie mają sali gimnastycznej. Często budujemy tam boiska wielofunkcyjne przy okazji „Programu sportowej infrastruktury przyszkolnej". Na ten temat dyskutowaliśmy, obecna jest pani minister Krupka, która była uczestnikiem tych rozmów. Warto pomyśleć o lekkich konstrukcjach całorocznych dla boisk wielofunkcyjnych. Przy tego typu rozwiązaniach moglibyśmy załatwić może nie hale gimnastyczne, ale boisko z lekką, całoroczną konstrukcją, przykryte, mogłoby załatwić kwestię braku sal gimnastycznych w małych miejscowościach. Myślę, że warto to wziąć pod uwagę. Wielki balon to rzecz świetna, ale kosztuje kilka milionów złotych. Za te środki moglibyśmy przykryć 15–20 orlików lub zrobić kilka fajnych całorocznych zadaszeń dla małych boisk. Myślę, że warto to wziąć pod uwagę. Myślę, że kluby piłkarskie będą miały specjalnie dedykowane środki. Będę o to pytał w styczniu – czy pieniądze dla Lecha Poznań w kwocie 20 mln zł, które na spotkaniu przedwyborczym obiecał pan minister, są już zarezerwowane na rok 2020. To trochę inne sprawy. Pomyślmy o tych mniejszych inwestycjach, które z punktu widzenia rozwoju sportu są bardzo ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Po pierwsze, gratuluję pani minister, a po drugie życzę, aby realizacja pewnych zamierzeń była dla nas wszystkich korzystna. Z tych dwóch wcześniejszych wypowiedzi wynika, że oczekiwań jest bardzo wiele. Na pewno sportowiec każdej dyscypliny chciałby rozwijać się jak najlepiej i chciałby dofinansowanie. Wierzę, że sposób dysponowania środkami – czy to z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, czy z budżetu państwa – będzie uczciwy i przejrzysty. Życzę pani minister, aby dotrzymała zobowiązań, które przedstawiła.

Wypowiem się w nawiązaniu do słów pana przewodniczącego Rutnickiego. Nie pierwszy raz. Wiem, że Podkarpacie miało być obszarem wykluczonym sportowo. Panie przewodniczący, gdyby pan lub szanowni państwo zobaczyli, jak rozwinięta jest baza

sportowa Wielkopolski lub Mazowsza. Popatrzmy na to, że było wiele lat wykluczenia Podkarpacia. Nawet jeśli mielibyśmy dokonać oceny, jakie obiekty sportowe są w różnych częściach Polski, zobaczylibyśmy, że większe dofinansowanie Podkarpacia wcale nie powoduje, że dysponuje ono lepszymi obiektami sportowymi. Szanujmy się nawzajem. Chciałbym, aby wszędzie ta baza sportowa wyglądała jak najlepiej. Nie chciałbym, aby Podkarpacie w sposób szczególny dużo lepiej się rozwijało, ale zrównoważony rozwój to to, czego oczekuję i panią minister o to proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa posłów chciał zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Kałużny.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Pani minister, mam pytanie odnośnie do infrastruktury sportowej. Jaka jest przewidziana kwota na infrastrukturę sportową w 2020 r., wyłączając umowy już podpisane i inwestycje kontynuowane? Ile jest na ewentualne nowe inwestycje sportowe w 2020 r.? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa? Bardzo proszę, jeszcze raz pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Chciałem zapytać o program „Certyfikacji szkółek piłkarskich". Z informacji przygotowanej przez ministerstwo wynika, że jest on autonomiczny. Czy to chodzi o program realizowany obecnie przez Polski Związek Piłki Nożnej? Realizuje on obecnie taki program. Widziałem kilka zdjęć z prasy lokalnej, jak działacze PZPN przyjeżdżają do określonych miejscowości, klubów, które prowadzą te szkółki, i wręczają takie certyfikaty. Czy chodzi o kontynuację tego programu, czy będzie jakiś nowy? Jaka będzie relacja między PZPN i ministerstwem? To pytanie, które nasuwa się na gorąco, jeśli chodzi o przedstawione programy.

Drugie pytanie dotyczy sportu dzieci uzdolnionych sportowo. Cały system w Polsce funkcjonuje poprzez olimpiadę młodzieży. Czy przewiduje się jakieś zmiany, wzmocnienie tego programu? Jest on finansowany również z FRKF, ale i przez samorządy wojewódzkie i niższego szczebla. Chciałbym zasygnalizować państwu z Ministerstwa Sportu, że rok 2020 w wielu polskich samorządach oznacza znaczący, a w powiatach dramatyczny spadek nakładów na kulturę fizyczną i sport. Nie wiem, czy mają państwo takie sygnały. Ten spadek nie wynika z winy resortu sportu, ale z braku solidarności rządu z samorządami w przekazywaniu zadań i nieprzekazywaniu pieniędzy. To nie jest miejsce, abym dalej ten temat rozwijał. Wszyscy, którzy funkcjonują w samorządach i mają kontakty, wiedzą, o co chodzi. W pierwszej kolejności w tych wydatkach polegnie sport, kultura duchowa i turystyka społeczna.

Jeśli chodzi o turystykę społeczną, chciałbym wrócić do tematu i prosić państwa o ustosunkowanie się do sprawy już teraz. Co prawda to nie jest już kompetencja Ministerstwa Sportu, ale chciałbym skorzystać z obecności obu kierownictw. W poprzedniej kadencji poprzez interwencję społeczną znowelizowano ustawę, która pozwalała przeznaczać środki z FRKF na infrastrukturę turystyki społecznej. W planie finansowym zapisano na to 5 mln zł. Minister sportu, dysponent tych środków, nie uruchomił konkursów na te zadania. Pytanie – czy ten projekt będzie realizowany przez nowego zarządcę działu – Turystyka? Dysponentem FRKF jest minister sportu. Jakie relacje się tu wytworzą? Czy będzie porozumienie, że minister sportu jako dysponent ogłosi nabór projektów z zakresu infrastruktury turystyki społecznej, czy w planie finansowym funduszu na rok 2020 również przewiduje się te środki? Czy minister zarządzający turystyką przejmie program i z własnego budżetu zacznie go realizować, pozostawiając środki sportowi i na bazie własnych pieniędzy ogłosi konkursy na dofinansowanie rozwoju małej bazy turystyki społecznej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Dariusz Kurzawa (PSL-Kukiz15):

Dariusz Kurzawa. Szanowna pani minister, panie przewodniczący, pochodzę z województwa kujawsko-pomorskiego, z okręgu bydgoskiego. Jak wiadomo, województwo kujawsko-pomorskie wioślarstwem stoi. Mam prośbę i pytanie o zabezpieczenie środków na wioślarskie młodzieżowe mistrzostwa Europy, o które walczy obecnie Kruszwica i ma duże szanse je otrzymać. Kwota, o którą wnioskują organizatorzy, jest niewielka, bo w granicach 200 tys. zł. Prosiłbym o zabezpieczenie tych środków. To najlepszy naturalny tor w Europie i warto wspomagać i wspierać ten sport. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chce zabrać głos? Pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, chciałbym, aby pani przekazała pani minister, aby tak jak do tej pory, przez ostatnie cztery lata, ministerstwo poprawiało wszelkie wskaźniki, jeśli chodzi o programy dotyczące dzieci i młodzieży. Mamy mnóstwo sygnałów z klubów, samorządów, że jest to robione w sposób profesjonalny i jest ogromna poprawa. Coraz więcej jest pieniędzy. Rozumiem pana przewodniczącego Tadeusza Tomaszewskiego – nie był w poprzedniej kadencji w Sejmie i powiedział, że jest coraz więcej zadań i coraz mniej pieniędzy. Liczby można sprawdzić, bo są przedstawiciele ministerstwa i pani minister. W porównaniu do poprzednich rządów zmiany są na korzyść obecnych – ogromne. Rozszerzajcie te programy, polepszajcie je jeszcze. Wiemy doskonale, że są różne pomysły. Jest chociażby ten program „Skaut". Myślę, że wtedy samorządowcy, przedstawiciele wszelakich klubów będą zadowoleni. Szczególnie zadowolone będą dzieciaki, które korzystają z tych pomysłów.

Chcę na koniec powiedzieć, jeśli chodzi o te słynne orliki, mamy pewne sygnały. Nie wiem, czy pracownicy ministerstwa to potwierdzą. Jest problem z trawą. Zapach tej sztucznej trawy latem przeszkadza. Jeśli byłby pomysł, aby to w jakiś sposób plandekami, konstrukcjami nakrywać, czy nie będzie to szkodliwe dla użytkowników? Być może w wielu miejscach jest dobrze. Osobiście otrzymałem kilka próśb, zapytań, czy granulat, trawa jest zgodna z atestami. Mam informacje, że gdy jest bardzo ciepło, zapach jest nieekologiczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Szanowni państwo, w związku z tym, iż o 15.00 mamy głosowania i do 15.00 mamy tę salę, muszę trzymać dyscyplinę. Rozumiem, że wszystkie wystąpienia poselskie raczej nie wymagały dziś odpowiedzi pani minister, ale zwracamy uwagę na pewne obszary, które nas interesują. Pan poseł Tomaszewski i panowie posłowie prosiliby o odpowiedzi na piśmie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka:

Oczywiście. Odniosę się ogólnie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Na zakończenie chciałbym poruszyć kilka generalnych spraw. Na moje pytania proszę na piśmie nie odpowiadać. Będziemy dyskutowali. Zwrócę uwagę, ponad podziałami, że powinniśmy starać się nie ograniczać środków z budżetu państwa na sport. To jest mankament – środki zwiększające się w bilansie są zasługą grających. Nie chcę mówić, że pijących, bo to są dwa fundusze, które zasilają sport wprost. Gdybym tak powiedział, zabrzmiałoby to bardzo dosadnie, ale *de facto* tak jest. Środki z budżetu państwa na sport maleją. Moi koledzy zwracali uwagę na to, aby dobrze wykorzystywać środki z tych funduszy, które zostały wcześniej wypracowane, ze środków pozabudżetowych. Poseł Tomaszewski zwrócił uwagę, że w tej całej biedzie samorządów, które korygują swoje budżety, sport jest łatwy do wykreślenia. Na inwestycje i granty dla stowarzyszeń sportowych środków jest mniej. To doświadczenie dotyka nas wszystkich w Polsce. Proszę państwa posłów o zapoznanie się z tymi danymi. Obecnie są kreowane budżety. Proszę bronić w samorządach interesów sportu.

Uważam, że nowe otwarcie, które sygnalizował ministerstwu poseł Tomaszewski, dzięki naszej pomocy byłoby właściwe. Orlikowy projekt współpracy: złotówka do zło-

tówki warto stworzyć z samorządami, ponad podziałami. To niewątpliwie pomnożyłoby środki na sport. Absolutnie należy to odbudować. Uważam, że możemy rozmawiać o nowych inicjatywach ustawodawczych, aby stworzyć jeszcze jeden pozabudżetowy mechanizm wspierania sportu. Moglibyśmy porozmawiać na ten temat z panią minister sportu. Myślę, że prezydium Komisji spotka się w najbliższym czasie. Będziemy musieli wspólnie podjąć decyzję, gdzie szukać tych środków.

Oczywiście igrzyska europejskie – patrzę na pana dyrektora Nowaka – w Krakowie, ale tak naprawdę w Małopolsce. Musimy zaprosić marszałka województwa małopolskiego, pilnie prezydenta miasta Krakowa, aby rozeznać się, jakiej bazy brakuje. Czasu będzie jak na lekarstwo. To troska z naszej strony, abyśmy później nie denerwowali się, że czegoś brakuje. Trzeba zobaczyć, jakie obiekty trzeba przygotować, zaadaptować. Taka konkretna rozmowa jest konieczna, najpóźniej na początku lutego, aby czasu było jak najwięcej. To moja uwaga w kwestiach generalnych. Pan przewodniczący ma ostatni głos. Panią minister poprosimy o odpowiedzi na piśmie. Teraz prosimy o krótką wypowiedź, po panu przewodniczącym. To ostatni głos w dyskusji.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, do tej pory bardzo dużo środków szło na kulturę fizyczną i sport. Mam prośbę, aby wprowadzić program – choć buduje się takie obiekty – budowy obiektów lekkoatletycznych w miastach na prawach powiatu. Chciałbym, aby były priorytetem dla ministerstwa. To byłby bardzo dobry program. Nie będę przekonywał wszystkich, że obiekty lekkoatletyczne i większe środki na ten cel w miastach na prawach powiatu są bardzo potrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MS Anna Krupka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim powinniśmy uporządkować fakty. W części budżetowej – mówię tylko i wyłącznie o budżecie – na kulturę fizyczną środki wzrosły. W ubiegłym roku to było 287 mln zł. Ponad 287 mln zł. Obecnie mamy 304 mln zł na 2020 r., a więc wzrost o 17 mln zł. Środki z budżetu państwa na kulturę fizyczną wzrastają. Oczywiście *gros* środków, którymi dysponuje Ministerstwo Sportu, to środki, które pozostają w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. One także rosną. W 2019 r. to było nieco ponad 933 mln zł. Na 2020 r. planujemy ponad 963 mln zł, a więc wzrost o 30 mln zł. Gwoli podsumowań – mam poczucie, że to odpowiedź na państwa pytania związane z odpowiednim wsparciem samorządów – jeśli mówimy o infrastrukturze sportowej, to przez pierwsze lata naszych rządów, od 2016 r. do 2019 r., przeznaczyliśmy na ten cel kwotę 2 314 612 tys. zł. To bardzo duży wzrost, choćby w porównaniu z latami, kiedy rządzili nasi poprzednicy, czyli koalicja PO-PSL. Spójrzmy nawet na rok 2019, jeśli mówimy o infrastrukturze sportowej. Przekazaliśmy środki, na które zostały podpisane umowy w wysokości ponad 484 mln zł. W 2014 r. to było 359 mln zł. Widzimy różnicę. Oczywiście wiadomo, że w przypadku infrastruktury podmioty, które starają się o te dofinansowania, to w bardzo dużej mierze właśnie samorządy różnych szczebli – gminne, powiatowe, także wielkie miasta.

Jeśli chodzi o nakłady na sport powszechny, czyli sport dzieci i młodzieży, plan na 2020 r. to ponad 272 mln zł. W 2019 r. było to 229 mln zł. Jeśli spojrzymy na porównanie poziomu wzrostu w odniesieniu do 2015 r., to mamy w stosunku do 2020 r. wzrost o 131% na sport powszechny, czyli sport dzieci i młodzieży.

Myślę, że bardzo ważnym pytaniem, niejako kierunkowym, było pytanie pana przewodniczącego Rutnickiego. Kwestia poruszona przez pana przewodniczącego Rutnickiego dotyczyła podziału środków na województwa, regiony, mikroregiony i miejsca, do których te środki płyną. Środki płyną tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Jak wiemy, *gros* gmin na Podkarpaciu to gminy, które mają najniższy wskaźnik G, czyli najniższą zamożność. Zależy nam – to jest też ideą rządu Prawa i Sprawiedliwości i pana premiera Mateusza Morawieckiego, ale mam poczucie, że to powinna być idea, która w przypadku nas tu zgromadzonych, na tej Komisji, powinna łączyć, bo także dobra, jeśli chodzi o powszechność sportu dla dzieci i młodzieży – aby te środki trafiały do miejsc, gdzie

do tej pory takich obiektów jak boiska wielofunkcyjne, boiska piłkarskie, hale sportowe, pływalnie nie było. Dlatego będziemy wspierać województwa tak, aby zachować ten zrównoważony rozwój. Zrównoważony rozwój jest dla nas ważnym priorytetem.

Przed sobą mam porównanie procentowe wzrostu nakładów na sport powszechny w latach 2015–2019. Przyglądam się tutaj Wielkopolsce. To jest wzrost o ponad 109%, prawie 110%. Taki mamy wzrost nakładów, jeśli mówimy o tym konkretnym przypadku. Co się tyczy tego programu certyfikacji szkółek piłkarskich, oczywiście ma on za zadanie upowszechnianie piłki nożnej wśród dzieci i młodzieży i poszukiwanie cały czas młodych sportowych talentów w tej grupie. Będziemy tutaj szukali jednego, skutecznego, dobrego operatora dla tego właśnie programu.

To takie ogólne, najważniejsze dane. Do reszty pytań odniesiemy się na piśmie. Jeszcze sprawa środków z FRKF, które popłyną na turystykę społeczną. Są pewne nasze wstępne analizy i przymiarki, ale oczywiście będziemy uzgadniali te środki z ministrem właściwym do spraw turystyki. O ile funduszem dysponuje minister właściwy do spraw sportu, w tym przypadku zanim wydamy rozporządzenie, naszym priorytetem jest ustalenie tej konkretnej kwoty z ministrem właściwym do spraw turystyki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że o liczbach będziemy rozmawiali przy kwestii budżetowej. Tam z panią minister będziemy mogli porozmawiać. Nie znamy tych liczb na przyszłość, które przedstawiła, z których możemy się cieszyć, jeżeli się potwierdzą, że tendencja jest inna.

Sekretarz stanu w MS Anna Krupka:

Potwierdzą się.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Zamykam ten punkt. Bardzo proszę pana ministra Marka Niedużaka o przedstawienie planów resortu rozwoju w obszarze turystyki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak:

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Postaram się mówić w miarę syntetycznie.

Zacznę od tego, że wedle danych szacunkowych sektor gospodarki turystycznej odpowiada za mniej więcej 6% PKB. Dla porównania – nie mamy jednych, solidnych szacunków – jeśli weźmiemy najbardziej optymistyczne szacunki Eurostatu, rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo to około 3%. Moim zdaniem to bardzo ciekawe porównanie. Pokazuje ono, że turystyka jest obecnie istotnym elementem polskiej gospodarki, istotnie kontrybuującym do naszego wzrostu. Co więcej, jeśli popatrzymy na informacje, doniesienia, przykładowo kilka dni temu bardzo znany, szeroko czytany na świecie magazyn „Forbes" wymienił Polskę wśród 27 krajów, które warto odwiedzić w 2020 r., obok takich krajów jak Nowa Zelandia, Japonia czy Sri Lanka. Z kolei Booking.com – nie muszę tłumaczyć, jakie ma on znaczenie w turystyce obecnie – uplasował Polskę na trzecim miejscu wśród najbardziej gościnnych państw świata, zgodnie z deklaracjami użytkowników. Pokazuje to, że pomimo iż nie jesteśmy krajem, który stereotypowo kojarzy się z turystyką, jak na przykład Włochy czy Hiszpania, mamy naprawdę duży potencjał. Mógłbym swoje wystąpienie właściwie podsumować jednym zdaniem. Naszym celem jest dalszy wzrost konkurencyjności polskiej oferty turystycznej. Chcielibyśmy, żeby ten udział w polskim PKB był jeszcze wyższy niż tylko 6%.

Chciałbym wymienić kilka nieco bardziej konkretnych zagadnień, których wspólnym mianownikiem jest wzrost konkurencyjności polskiej oferty turystycznej. Może zacznę od takiego obszaru, jakim jest promocja. Na pewno musimy wzmocnić działania promocyjne Polski jako destynacji – to obecnie takie modne słowo – wyjazdów turystycznych. Pierwsza rzecz – to już się dzieje – staramy się, aby zacieśnić współpracę Polskiej Organizacji Turystycznej z Polską Agencją Inwestycji i Handlu, która obecnie obsługuje ponad 60 rynków, oczywiście głównie z myślą o przedsiębiorcach. Wydaje się, że jest tu obszar do współpracy i synergii pomiędzy biurami POT i PAIH. Mamy też zainteresowanie ze strony społecznej czy biznesowej – odbywałem już takie spotkania.

Przykładowo organizacja Teraz Polska czy forum współpracy różnych polskich firm, oni nazwali to Polski Stół – to branża meblarska, gastronomiczna i turystyczna, chciałyby się włączyć w promocję Polski, bo widzą w tym szansę dla siebie. Z jednej strony po linii czysto turystycznej – Polska to coraz modniejsza odmiana turystyki gastronomicznej. Wydaje mi się, że to obszar do ciekawej współpracy. Przedsiębiorcy zdają sobie sprawę, że promocja Polski za granicą to też autopromocja. Musimy łączyć promocję polskich produktów, Polski jako miejsca, gdzie można przyjechać i robić interesy, oraz Polski jako miejsca, gdzie można przyjechać wypocząć i spędzić czas. Na pewno widzimy tu pole do współpracy i synergii promocji Polski za granicą.

Myślę, że powinniśmy również wypracować bardzo konkretne strategie, na poziomie POT, o czym rozmawialiśmy już z panem prezesem, adresowane do bardzo konkretnych krajów. Jeśli popatrzy się na dane, kto najczęściej Polskę odwiedza i ile zostawia tu pieniędzy, którzy turyści są dla nas najbardziej opłacalni, jesteśmy w stanie wytypować kilka krajów, które niekoniecznie są bardzo duże. Nie myślę tu o Chinach czy Stanach Zjednoczonych. W tym przypadku rynki są tak ogromne, że nasza akcja promocyjna może się rozpłynąć w tych krajach. Są kraje mniejsze, z których przyjeżdża do nas wielu turystów, którzy wydają dużo pieniędzy. Wydaje mi się, że w tym zakresie jest duży potencjał na promocję Polski. Na szybko, w ciągu ostatnich tygodni, patrząc na te dane, wydaje się nam, że będą to Izrael lub Korea Południowa. To kraje, z którymi z różnych względów i na różnych płaszczyznach mamy już związki. Wydaje się, że jest tam szansa na wzmocnienie promocji Polski, jako miejsca turystycznego.

Kolejny obszar, o którym chciałbym wspomnieć, jest na granicy planów i tego, co już mamy. Wydaje mi się, że często wraca w głosach w dyskusji, więc warto o nim wspomnieć. Ówczesne ministerstwo sportu i turystyki prowadziło bardzo pogłębione prace analityczne i badania w obszarze turystyki, które znalazły swoją kulminację w formie białej księgi regulacji systemu promocji turystycznej w Polsce. Ta księga została poddana prekonsultacjom i rozesłana była do kilkudziesięciu organizacji turystycznych i osób z branży. Wydaje się nam, że to ważny dokument i punkt wyjścia do dalszej dyskusji. Ten dokument wraz z raportem z konsultacji chcielibyśmy w najbliższym czasie opublikować. Ten raport, gdy go ukończymy, pokaże stan prekonsultacji i będzie materiałem do dalszych dyskusji i analiz w tym obszarze.

Na pewno widzimy potrzebę przygotowania kilku inicjatyw ustawodawczych. Myślimy o następujących obszarach: szeroko rozumianych usług hotelarskich, systemu promocji turystycznej oraz szlaków turystycznych w Polsce. Chciałbym zapewnić, że chcemy procedować zgodnie z trybem pracy, jaki zawsze mieliśmy w ministerstwie właściwym do spraw gospodarki, a teraz również turystyki. Patrzymy na turystykę jako dziedzinę gospodarki, niezwykle istotną, bo dane, które przed chwilą przytoczyłem, dają do myślenia. Co mam na myśli? Jeśli popatrzy się na to, jak były procedowane Prawo zamówień publicznych czy ustawa dotycząca zatorów, to zawsze zaczynaliśmy od dokumentu koncepcyjnego, jakiejś zielonej księgi czy koncepcji, którą poddawaliśmy konsultacjom. W oparciu o wyniki konsultacji pisaliśmy projekt, który również był szeroko konsultowany. Zapewniam Wysoką Komisję, że w tym samym duchu działania podejdziemy do tych obszarów, które wymieniłem. Myślę, że w pierwszych miesiącach następnego roku opublikujemy takie koncepcje. Nie mówię teraz o projektach ustaw, ale o materiałach koncepcyjnych, które poddamy konsultacjom i uzgodnieniom. Dopiero w oparciu o wyniki tych konsultacji i uzgodnień przystąpimy do formułowania konkretnych projektów. Myślę, że jest to o tyle ważne, że chciałbym, aby szeroko rozumiani interesariusze, branża, osoby zainteresowane tematem były spokojne, że ich głos będzie brany pod uwagę w konsultacjach i uzgodnieniach i że nie będą zaskakiwane jakimiś rozwiązaniami, tylko będą one z dość dużym wyprzedzeniem komunikowane.

Z najważniejszych, zasadniczych zadań, które widzimy obecnie, wymieniłem wszystkie. Jesteśmy do dyspozycji w przypadku pytań. Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe kwestie, będę uprzejmie prosił Wysoką Komisję o przyjęcie możliwości odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów – czy ktoś chce w tej części zabrać głos i zadać pytania?

Może ja, aby pan minister nie był pokrzywdzony. Rozumiem, że w tych zmianach organizacyjnych nie wymienił pan tego, o czym mówią przedstawiciele ze wszystkich stron zasiadający w Komisji – że trzeba zastanowić się nad zreformowaniem Polskiej Organizacji Turystycznej. To zadanie niekrótkie, wymagające rozłożenia w czasie. Rozumiem, że jeśli chodzi o kwestię uregulowania pewnych zmian w hotelarstwie, gdzieś w tyle głowy pan minister miał problemy wynajmu krótkoterminowego, które zgłasza Związek Miast Polskich i niektóre miasta. W planach pracy będziemy chcieli się pochylić nad pewnymi propozycjami i współpracować, aby to w jakiś sposób ogarnąć – według mnie nawet w pierwszym roku kadencji. Widziałbym intensywny obszar współpracy w tym zakresie w najbliższym okresie.

Mówił pan, że w kilku miejscach promocja Polski odbywa się w różnych obszarach. Rozmawiamy dziś o promocji turystycznej, ale wiąże się ona z innymi obszarami. Dobrze jest to powiązać. Umiejscowienie turystyki w państwa ministerstwie daje obecnie takie możliwości. Nie zamyka to też możliwości współpracy z innymi ministerstwami, które organizują pewne działania w obszarze promocji polskiej marki. Chciałbym, aby wypracowali państwo i przedstawili nam model łączenia tych wszystkich rzeczy. Zdaje mi się, że w Ministerstwie Spraw Zagranicznych jest rada marki Polska, Rada Promocji Polski – tak to się chyba nazywa. To ciało absolutnie nieaktywne od lat, takie bardziej „kawowe". Trzeba to zmodyfikować, aby koordynacja nad budowaniem promocji marki Polski była bardziej umiejscowiona u państwa, aby przekształcało się to na dobrą realizację i współpracę. Jeśli mówimy o turystyce bliskiej rolnictwa, wiemy, że bardzo aktywny jest w tym zakresie minister rolnictwa. Często spotykamy się na panelach, w których towarzyszy on ministrowi właściwemu do spraw turystyki i mówi o agroturystyce i rozwoju. Przysłuchujemy się temu często jako członkowie Komisji, uczestnicząc w tych debatach. Chcielibyśmy, aby to było jeszcze bardziej skoordynowane. Nadzieja ta, mam nadzieję, przyświeca też panu ministrowi. Pewnie wszyscy tego byśmy sobie życzyli.

To tak tytułem generalnych spraw. Czy państwo posłowie chcieliby jeszcze coś dodać? Nie słyszę. Dziękuję panu ministrowi i wszystkim za udział w tym punkcie.

Przechodzimy do punktu trzeciego. Jest projekt, ale bardziej obszerny, dotyczący stulecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To jest punkt czwarty, jest jeszcze punkt trzeci.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dobrze. To będzie czwarty punkt. Rozpatrzenie planu pracy. Mamy jeszcze chwilę, aby komfortowo dojść na głosowania. Bardzo proszę o zgłaszanie wniosków do projektu przedstawionego przeze mnie. Jeszcze raz mówię – plan pracy nie jest zamykany. Zostanie przyjęty do zrealizowania, a inne generalne sprawy będziemy wprowadzali po konsultacjach w prezydium, na bieżąco. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, plan pracy uwzględnił pierwszą naszą debatę i zgłoszone tematy się w nim znalazły. Chciałbym zaproponować zmianę terminu rozpatrywania niektórych. Igrzyska olimpijskie i paraolimpijskie są tuż-tuż. Jeśli będziemy rozpatrywali informację w maju, to dowiemy się, w jakich garniturach sportowcy będą wyjeżdżali, a nie na co mamy wpływ. Proponuję, aby przenieść temat na czwarty punkt, w styczniu, a najpóźniej w lutym. Ocena funkcjonowania ustawy może być przeniesiona. Na roboczo można to przeplanować. Później mamy też futsal. Zapewne będzie żył i spokojnie się rozwijał bez tej informacji. Możemy to poprzesuwać. Chciałbym, aby w punkcie czwartym, w styczniu, była informacja o przygotowaniach do igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Przyjmujemy te uwagi. Pan poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zajmowaliśmy się już kiedyś tą tematyką – w ubiegłej kadencji lub jeszcze wcześniej. Wydaje mi się, że warto ponownie zrobić wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia, Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży poświęcone brakowi aktywności dzieci i młodzieży, funkcjonowaniu wychowania fizycznego i problemowi otyłości. Wiemy, że te problemy istnieją. Zajmowaliśmy się ustawowo kwestią sklepików szkolnych. Wydaje mi się, że warto do tego wrócić i zobaczyć, jak to funkcjonuje, podjąć wspólnie działania na przyszłość. Ten problem nie zmalał.

Druga kwestia – wspólnie z Komisją Zdrowia – dotyczy badań młodych sportowców. Nie myślę oczywiście o najwyższym sporcie wyczynowym, nawet wśród młodych osób, tylko o zespołach działających czasami nawet przy szkołach. Jeśli chodzi o badania, lekarze poszli w drugą stronę. Kiedyś w moim przekonaniu – jako lekarza – wymogi były postawione zbyt wysoko i każdy, kto miał cokolwiek wspólnego z klubem sportowym, nawet jak trenował dwa, trzy razy w tygodniu, był zobowiązany jechać 100–150 km do lekarza medycyny sportowej na badania. Teraz poszliśmy w drugim kierunku i na dobrą sprawę tylko lekarz pierwszego kontaktu podbija książeczki. Lekarze wiedzą, co robią, ale nie znają pewnych sytuacji związanych z określonym wysiłkiem, treningiem itd. W moim przekonaniu warto do tego wrócić. Środowisko sportowe jest zaskoczone tym, że poszliśmy za daleko w drugą stronę. Wydaje się, że w niektórych sytuacjach trzeba doprecyzować, co należy robić, usystematyzować to, aby nie doszło do jakiegoś nieszczęścia. Gdy gdzieś coś się wydarzy wskutek tych nowych rozwiązań, wszyscy będziemy mieli kłopot. Proponuję to jako drugi z tematów, aby przyjrzeć się, jak to funkcjonuje obecnie, i zastanowić się, co możemy – a może nie musimy – skorygować. Wydaje się, że warto o tym porozmawiać.

Jedna i druga propozycja nie wymagają pilnego rozpatrzenia, więc proponuję umieszczenie tego w dowolnym i dogodnym terminie, zgodnie z aktualnie przygotowanym planem pracy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie pośle, dziękujemy, że uzasadnił pan wpisanie w punkcie 9 i 10 pierwszego pana wniosku i w punkcie 12 drugiego. To już jest. W punkcie 9, jeśli chodzi o WF, proszę dopisać tam Ministerstwo Zdrowia i aspekt otyłości, który dodał pan poseł Latos. Kto jeszcze z państwa? Z posłów nikt nie ma uwag? Chcę zamknąć listę.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Wydaje mi się, jeśli chodzi o te przygotowania do igrzysk olimpijskich – przepraszam bardzo, panie przewodniczący Tomaszewski, ale jako Komisja mamy średni lub nikły wpływ na to, jak sportowcy się przygotowują. Możemy tylko wysłuchać tej informacji. Będzie ona bardziej kompletna wtedy, gdy zaplanowane jest to posiedzenie – czyli w maju. To termin, gdy wszyscy zawodnicy zdobędą kwalifikacje olimpijskie i wiemy wtedy, kto zakwalifikował się na igrzyska olimpijskie. Wydaje mi się, że przyspieszanie informacji nic nie zmieni. To jest tylko taka uwaga.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Czy to jest wniosek pani poseł? Trzeba go sformułować i poddać pod głosowanie.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Niech będzie, że to wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Wniosek przeciwny wobec pana Tomaszewskiego. Pan Tomaszewski teraz odpowie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To pewien dyskomfort – polemizowanie z uczestniczką igrzysk olimpijskich. Chciałbym zauważyć, że gdy rozmawia się z prezesami polskich związków sportowych, sygnalizują oni pewne sprawy, które mogłyby być przedmiotem zainteresowania naszej Komisji. Czy my nic nie możemy? Jeśli się okaże, że w tym projekcie brakuje środków finansowych, ta Komisja w swojej historii skierowała do prezesa Rady Ministrów wiele dezyderatów

i opinii. Były one przyjmowane przez rząd i uruchamialiśmy dodatkowe środki. Nie wiem, czy zajdzie teraz taka potrzeba. Może nie. Jeśli mamy mieć funkcję pomocniczą w stosunku do tych, którzy odpowiadają za przygotowania olimpijskie, to nie wtedy, gdy wszystko już wiadomo, ale wtedy, gdy to jeszcze trwa. Z tego wynika moja prośba. To nie jest nic, w czym bym się różnił zasadniczo z panią poseł, poza jednym. Mamy instrumenty, z których możemy korzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Góra Spokoju Bogusław Gałązka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, chciałbym ustosunkować się do informacji i wypowiedzi pana posła Tomaszewskiego. Myślę, że temat spotkania dotyczącego igrzysk paraolimpijskich jest niezwykle ważny do wprowadzenia wcześniej. Jest on istotny nie tylko pod kątem przygotowań sportowców, którzy otrzymują środki finansowe z ministerstwa. Jest wiele działań, które są otoczką przygotowań do igrzysk.

Pan przewodniczący pamięta, iż od 1990 r. mamy sytuację, że na początku każdej kadencji przedstawiamy, jak funkcjonuje sport niepełnosprawnych w Polsce i na świecie. Większość posłów – przepraszam – nie ma pojęcia, jak funkcjonuje, poza nazwami. Nawet nazwy są źle wpisane, bo mamy w dokumencie wpisane igrzyska olimpijskie niesłyszących. Nie ma igrzysk olimpijskich głuchych, coś takiego nie istnieje. *Deaflympics committee* i *games* oznaczają igrzyska głuchych lub igrzyska niesłyszących. W Polsce jest nazwa: niesłyszący, ale normalnie są to igrzyska głuchych. Spojrzałem szybko na stronę Polskiego Związku Sportu Niesłyszących i ta nazwa jest właściwa.

Dziennikarze często podają, że będą to igrzyska olimpijskie. Nie ma też igrzysk paraolimpijskich, tylko są igrzyska paralimpijskie. Nigdy MKOl nie zgodził się na nazwę igrzysk paraolimpijskich, tylko na *paralympics*. Warto zaprosić, jak w poprzedniej kadencji, przedstawiciela struktur niepełnosprawnych, aby przedstawił, jak to wygląda w wymiarze międzynarodowym. Myślę, że lepiej zrobić to wcześniej. Jeśli zrobimy to w czerwcu, tak jak przewiduje to ten plan, to będzie to po przygotowaniach do igrzysk paralimpijskich, to będzie temat spóźniony. Bardzo proszę, jeśli to możliwe, abyśmy trochę wcześniej zaczęli temat niepełnosprawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Myślę, że przesunięcie na styczeń jest korzystne i uwzględni się to, o co pan wnioskuje, w poprawce pana posła Tomaszewskiego. Teraz głos mają państwo ministrowie. Pani minister Krupka.

Sekretarz stanu w MS Anna Krupka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do dyskusji na temat terminu posiedzenia, które miałoby się zająć przygotowaniami do igrzysk olimpijskich, chcielibyśmy się przychylić do tego terminu styczniowego. Warto porozmawiać o tej sprawie i będziemy mieli pewnie wiele rzeczy do przedstawienia. Ten wcześniejszy termin w moim przekonaniu jest uzasadniony.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MR Marek Niedużak:

Mam prośbę o przeciwnym wektorze. Mamy dwa punkty, które chcielibyśmy rozpatrzyć ciut później. Zaraz uzasadnię, dlaczego. W pierwszym przypadku na styczeń przewidziana jest ocena funkcjonowania ustawy o usługach turystycznych. Mieliśmy do czynienia z wdrożeniem dyrektywy unijnej o imprezach turystycznych. Komisja Europejska zleciła badanie, audyt zewnętrzny tego wdrożenia przez jakąś kancelarię, w całej Unii. Wyniki tego będą w kwietniu. Wydaje mi się, że sens miałoby zrobienie tego później, gdy będziemy mieli wyniki tego audytu. Wtedy będziemy wiedzieli, jak wypadła Polska i inne kraje.

Druga prośba dotyczy przesunięcia informacji nawet o dwa, trzy miesiące. Mowa o podsumowaniu roku 2019 w turystyce w kwietniu. Wydaje mi się, że badania GUS

dotyczące turystyki będą gotowe pod sam koniec marca. Prosilibyśmy o przesunięcie informacji co najmniej o miesiąc. Główny Urząd Statystyczny może się trochę spóźnić, a po drugie, chcemy mieć trochę czasu na analizę. Maj lub czerwiec – wtedy bylibyśmy gotowi rozmawiać o podsumowaniu roku w turystyce.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Przyjmujemy wszystkie uwagi państwa ministrów. Chciałem po konsultacji z panem dyrektorem Nowakiem wprowadzić jedną zmianę do planu pracy. Powiedział on, że jeśli chodzi o organizację igrzysk europejskich w Krakowie, dobra byłaby debata pod koniec lutego. Obecnie wybierane są dyscypliny i dopiero wtedy rozmowa z regionem, miastem i ministerstwem ma sens. Wpisujemy to pod koniec lutego. Czy pani poseł wycofuje ten wniosek sprzeciwu? Tak będzie najzgrabniej, abyśmy się nie przegłosowywali w tej chwili. Pani minister ma jeszcze jakąś uwagę?

Sekretarz stanu w MS Anna Krupka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Sportu ma jeszcze kilka uwag i sugestii dotyczących tego planu pracy Komisji. Jeśli chodzi o zaplanowaną na luty informację dotyczącą planów rozwoju futsalu w roku 2020 i latach następnych, powinien ją przedstawić prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. To jest samodzielne działanie PZPN. W Ministerstwie Sportu nie ma odrębnego programu dla tego sportu, który jest sportem nieolimpijskim i PZPN nie dostaje w tym zakresie dofinansowania z ministerstwa.

Chcielibyśmy zaproponować też nowy temat na zaplanowane posiedzenie w marcu, dotyczący sportu w szkole. Chcielibyśmy zaprezentować informację na temat funkcjonowania programu „Szkolny klub sportowy”. Prosimy także o dopisanie ministra sportu jako referującego ten temat.

Trzecia sprawa – jeśli chodzi o informację dotyczącą wygaszania klas siódmych i ósmych szkół mistrzostwa sportowego przy liceach w związku z przeprowadzoną reformą oświaty, informację powinien przedstawić minister edukacji narodowej. Brak właściwości ministra sportu w tym zakresie.

Czwarta uwaga – jeśli chodzi o zaplanowane na kwiecień posiedzenie Komisji dotyczące informacji na temat opieki medycznej nad sportowcami, zgodnie z dotychczasową praktyką informację na temat opieki medycznej przygotowywał minister zdrowia, ponieważ tryb orzekania o zdolności do uprawiania danego sportu przez zawodników pomiędzy 21. a 23. rokiem życia określa rozporządzenie ministra zdrowia z 14 kwietnia 2011 r. Zakres i sposób realizowania opieki medycznej nad zawodnikami zakwalifikowanymi do kadry narodowej w sportach olimpijskich, paraolimpijskich i igrzyskach głuchych, w tym zakres badań lekarskich oraz częstotliwość ich przeprowadzania, określa rozporządzenie ministra zdrowia z 18 grudnia 2015 r.

Sugerujemy także, jeśli chodzi o zaplanowane na kwiecień posiedzenie dotyczące Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, aby te informacje przedstawił jego prezes. PKSN jest organizacją pozarządową, która może ubiegać się o dofinansowanie w ramach programów ministra sportu…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Proszę nie uzasadniać, już to uwzględniliśmy. Czy coś jeszcze?

Sekretarz stanu w MS Anna Krupka:

Jeszcze dwie uwagi. Jeśli chodzi o informację na temat stanu przygotowań polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej do turnieju finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2020, sugerujemy, by podmiotem wskazanym do zaprezentowania informacji był prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Przyjmujemy.

Sekretarz stanu w MS Anna Krupka:

Mamy też prośbę o rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r.,

wraz z analizą NIK w zakresie działania Komisji, w czerwcu, a nie w lipcu 2020 r. Zgodnie z dotychczasową praktyką posiedzenia w przedmiotowej sprawie odbywały się w czerwcu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Wszystko to bierzemy pod uwagę, wszystkie korekty. Poddaję pod głosowanie plan pracy. Kto jest za przyjęciem planu pracy według projektu, wraz ze wszystkimi poprawkami? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy.

Przechodzimy do podjęcia decyzji w sprawie projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia stulecia powstania Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Tekst, ten bardziej obszerny (poprzedni był zupełnie wstępny), państwo otrzymali. Czy wszyscy się z nim zapoznali? Nie jest kontrowersyjny. Czy chcecie coś dołożyć lub obciąć? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, po analizie brakuje mi patriotyzmu. Sportowcy polscy przy odzyskaniu niepodległości zaznaczyli Polskę na arenie międzynarodowej. Chciałbym zgłosić poprawkę w dwóch miejscach. Akapit: „Za sukcesami”, dalej – „działacze ruchu nie zapomnieli przy tym o realizacji celów edukacyjnych, społecznych i patriotycznych”. Dodajemy tu „patriotycznych”. Dalej akapit: „Mając na uwadze” – „która od 100 lat krzewi wartości olimpizmu, a przede wszystkim tradycje polskiego sportu olimpijskiego zawsze związane były z walką o wolność i niepodległość kraju”.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Przegłosujemy to. Nie chcę się zbierać po 15.00. Minuta, szanowni państwo. Zdążą państwo. Czy są jeszcze inne uwagi, czy tylko pana posła? Poddaję pod głosowanie projekt z poprawkami pana posła. Kto jest za? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam przyjęcie projektu uchwały.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym jeszcze złożyć wniosek, aby powołać podkomisję do spraw turystyki. Myślę, że nie będzie sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie pośle, pytałem, czy są uwagi do porządku obrad.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Mówiliśmy o tym na prezydium.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Nie ma tego w porządku, który przedstawiłem. Zamykam posiedzenie Komisji. Na następnym posiedzeniu powołamy podkomisję.